

Sygn. akt III K 991/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Grzędziński

Protokolant: sekr. sąd. Justyna Wycech

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu w dniach 18 grudnia 2013 r. i 13 maja 2014 r.

sprawy:

G. L., ur. (...) w H., c. L. i S.

z oskarżenia prywatnego B. K.

oskarżonej o to, że:

w dniu 21 sierpnia 2012 roku w W. przy ul. (...) naruszyła nietykalność cielesną B. K. w ten sposób, że chwyciła ją dłońmi za szyję i szarpała ją, **tj. o czyn z art. 217 § 1 kk**

ORZEKA:

I. Oskarżoną G. L. uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu.

II. Na mocy art. 632 pkt 1 kpk orzeka, że koszty procesu ponosi oskarżycielka prywatna B. K..

Sygn. akt III K 991/13

UZASADNIENIE

W oparciu o całokształt materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

P. D. i M. D. posiadają ze swojego związku córkę K. D.. Rodzice dziecka pozostają w konflikcie i w czasie zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania byli w trakcie sprawy rozwodowej. Podobnie w konflikcie pozostają babki K. G. L. (matka M. D.) oraz B. K. (matka P. D.). Zarzewiem konfliktu w szczególności są kontakty z dzieckiem, ojciec dziecka uważa bowiem, iż jest od dziecka izolowany. W dniu 21 sierpnia 2012 r. G. L. udała się na spacer z będącą w wózku jej wnuczką K.. Podczas gdy ww. znajdowały się na spacerze pod blokiem, w którym mieszkają, podszedł do nich P. D. i odebrał wózek G. L.. P. D. wraz z pozostającą w wózku córką zaczął oddalać się a G. L. podążyła za nimi, jednocześnie telefonicznie wzywając Policję. P. D. spotkał po drodze swoją matkę B. K., która dołączyła do niego; za nimi cały czas w nieznaczonej odległości podążała G. L.. W tym czasie na drodze P. D. znajdującego się na wysokości ul. (...) przy ul. (...) pojawił się wezwany przez G. L. patrol Policji w składzie sierż. M. B. i sierż. szt. T. Ł., który zatrzymał go. B. K. i G. L. także zatrzymały się przy patrolu policji dokonującym rozpytania P. D.. Funkcjonariusze Policji wysłuchali relacji o zdarzeniu od wszystkich obecnych a następnie przebadali P. D. na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, otrzymując wynik negatywny. W trakcie powyższych czynności B. K. nagrywała zajście

przy pomocy aparatu fotograficznego, co spowodowało, iż pomiędzy nią a G. L. doszło do ostrej wymiany zdań. Funkcjonariusze policji wezwali ww. do uspokojenia się a następnie oddalili się a pozostali uczestnicy zdarzenia także się rozeszli.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o następujące dowody:

- wyjaśnienia oskarżonej G. L. (k. 37, k. 204 – 205 oraz k. 23 – 24 akt sygn. V W 5082/12);
- częściowo zeznania świadków B. K. (k. 38 – 39, k. 4 – 4v, k. 205 – 206 oraz k. 20v – 21 akt 2 Ds. 1676/12/IV) oraz P. D. (k. 66 – 67, k. 207 – 208 oraz k. 12v – 13 akt 2 Ds. 1676/12/IV);
- zeznania świadków M. B. (k. 66, k. 285 oraz k. 20v akt sygn. V W 5082/12) oraz T. Ł. (k. 66);
- zapis płyty CD odtworzony na rozprawie głównej (k. 286);
- świadectwo lekarskie k. 19;
- informację k. 44, 164, 186;
- kopie notatników k. 52 – 55;
- wywiad środowiskowy k. 73 -74;
- kopię aktu oskarżenia k. 123 – 126, 200;
- kopię protokołu posiedzenia i postanowienia k. 281, 282-283;

z akt 2 Ds. 1676/12/IV:

- świadectwo lekarskie k. 8;
- postanowienie k. 24, 35-36, 39-40;

z akt V W 5082/12:

- wyrok nakazowy k. 32;
- postanowienie k. 41 - 43.

Oskarżona **G. L.** nie przyznała się do zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień. Jednocześnie oskarżona potwierdziła swoje złożone przy pierwszym rozpoznaniu sprawy wyjaśnienia. Oskarżona wskazała, iż rzeczonego dnia jej wnuczka została porwana przez B. K. i P. D.. G. L. wyjaśniła, iż w dniu 21 sierpnia 2012 r. wyszła na spacer z wnuczką, kiedy to P. D. podszedł do niej, uderzył w rękę i zaczął uciekać z wózkiem. Dalej oskarżona wskazała, iż wobec powyższego zawiadomiła Policję i zaczęła podążać za oddalającym się P. D., jednocześnie informując w rozmowie telefonicznej Policję, gdzie znajduje się ww. wraz z dzieckiem. Oskarżona podała, iż w rejonie dworca PKP zobaczyła patrol Policji, któremu wskazała P. D., przy którym znajdowała się już B. K.. G. L. dalej wyjaśniła, iż podczas przeprowadzonych przez funkcjonariuszy czynności B. K., będąc około pół metra od niej, intensywnie robiła jej zdjęcia, wkraczając z każdej strony. Oskarżona podkreśliła, iż następnie po przeprowadzeniu czynności, tj. przebadaniu P. D. alkomatem, funkcjonariusze Policji odjechali i wszyscy się rozeszli a ona sama odeszła jeszcze przed odjazdem patrolu. G. L. dalej wskazała, iż nie zetknęła się z B. K. w drodze do domu. Zdarzenie z dnia 21 sierpnia 2012 r. oskarżona zrelacjonowała w sposób analogiczny, gdy była przesłuchiwana w sprawie V W 5082/12 w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia. Oskarżona w trakcie tego przesłuchania także stanowczo zaprzeczyła, aby w jakikolwiek sposób naruszyła nietykalność cielesną B. K. lub uszkodziła jej aparat fotograficzny.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę oskarżonej w zakresie wyrażonego przezeń stanowiska procesowego. Wbrew wskazaniom oskarżycielki prywatnej pozostaje ono bowiem w zgodzie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadków T. Ł. i M. B.. Świadek **M. B.** zeznał przed Sądem, iż nie pamięta konkretnie całości zdarzenia. Po odczytaniu świadkowi zeznań ze sprawy V W 5028/12 świadek potwierdził je. W zeznaniach tych świadek opisał całość interwencji, która koreluje z relacją zaprezentowaną przez oskarżoną, jednocześnie podając, iż pomiędzy G. L. a B. K. doszło do szarpaniny. Przed Sądem świadek potwierdził te zeznania, jednocześnie wskazując, iż nie przypomina sobie, czy oskarżona i oskarżycielka prywatna zaczęły się szarpać. Również świadek **T. Ł.** w analogiczny sposób wskazał, iż doszło do zdarzenia w postaci interwencji co do rzekomego porwania dziecka. Podał także, iż podczas tej interwencji doszło do kłótni pomiędzy znajdującymi się na miejscu babkami małoletniej. Świadek wskazał jednocześnie, iż po przywołaniu do porządku ww. interwencja się zakończyła. Świadek nie pamiętał, aby doszło do kontaktu fizycznego pomiędzy oskarżoną a oskarżycielką prywatną. Sąd uznał powyższe relacje za wiarygodne i odpowiadające prawdzie. Przede wszystkim znajdują one odzwierciedlenie w załączonych do akt sprawy kopiach notatnika służbowego sierż. M. B.. W owym notatniku nie ma wzmianki o jakimkolwiek zajściu mającym charakter szarpaniny, w której mogło dojść do wystąpienia obrażeń u oskarżycielki prywatnej. Całość sytuacji opisana jest w sposób odpowiadający wersji prezentowanej przez oskarżoną. Należy bowiem uznać, iż gdyby faktycznie doszło do eskalacji konfliktu w sposób odpowiadający opisowi sytuacji prezentowanemu przez oskarżycielkę prywatną oraz świadka P. D., bez wątpienia zostałyby to w owym notatniku umieszczone. Należy bowiem wskazać, iż wedle relacji oskarżycielki prywatnej **B. K.**, G. L. została oderwana od niej przez interweniujących policjantów. Policjanci mieli odrywać oskarżoną od oskarżycielki prywatnej, trzymając jeden za jedną a drugi za drugą rękę G. L.. Świadek podkreślała w każdym swoich zeznaniach, iż policjanci, gdy G. L. trzymała ją za szyję, mieli duże problemy z jej „oderwaniem”. Jednocześnie B. K. podała, iż w wyniku tego zdarzenia nie odniosła żadnych obrażeń a jedynie miała zaczerwienienie, które widział jej syn. Powyższe w swoich zeznaniach co prawda potwierdzał świadek P. D., który w sposób szczegółowy w każdym zeznaniach opisywał przebieg zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2012 r. - świadek jednak, potwierdzając dojsię do kontaktu fizycznego pomiędzy babkami małoletniej, w różny sposób opisywał, jakie „ciosy” miała zadawać oskarżona jego matce. Świadek ten przed Sądem przy ponownym rozpoznaniu sprawy wskazał, że G. L. podczas interwencji Policji szarpała B. K. za szyję a szarpanie to polegało na objęciu przez nią szyi oskarżycielki prywatnej obiema rękami i wykonywaniu ruchów swoim ciałem, które powodowały także ruchy ciała oskarżycielki prywatnej. Świadek zeznał także, iż został pouczony przez policjantów, którzy odciągnęli oskarżoną od oskarżycielki prywatnej, iż zachowanie G. L. było napaścią. P. D. potwierdził także, iż widział zaczerwienienie na szyi jego matki. Wersje prezentowane przez ww. świadków Sąd uznał za niewiarygodne i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Sąd nie kwestionuje tutaj okoliczności, w jakich doszło do samej interwencji patrolu Policji, które były relacjonowane przez wszystkich uczestników zdarzenia w zgodny sposób, tylko będący przedmiotem niniejszego postępowania zarzut oskarżycielki prywatnej, iż G. L. chwyciła B. K. za szyję i szarpała. Relacja świadków, nie dość, że nie zawsze w całości postępowania zgodna, nie znalazła także w tym zakresie pokrycia w zabezpieczonym w sprawie materiale dowodowym. Otóż jak to powyżej wskazano, żaden z interweniujących funkcjonariuszy nie pamiętał, aby konflikt uległ tak znacznej eskalacji, że funkcjonariusze musieli odciągać oskarżoną od oskarżycielki prywatnej. Co więcej, oskarżycielka prywatna nie udokumentowała w żaden sposób rzekomo odniesionych obrażeń. Trudno przyjąć za logiczną wersję, iż na skutek intensywnego szarpania, wręcz „szarpania całym ciałem”, jak to zeznał świadek P. D., na ciele B. K. nie było żadnych śladów bądź niewielkie zaczerwienienia. Świadek M. B. przesłuchiwany w postępowaniu w sprawie o wykroczenie przeciwko G. L., tj. dot. uszkodzenia aparatu, do którego miało dojść podczas tego samego zdarzenia, będącego jednocześnie przedmiotem niniejszego postępowania, wskazał co prawda lakonicznie, iż doszło pomiędzy babkami dziecka do szarpaniny, jednakowoż świadek w żaden sposób bliżej nie sprecyzował, kto kogo miał dokładnie szarpać, ani kto był stroną aktywniejszą podczas tej rzekomej „szarpaniny”. Świadek użył wręcz sformułowania, iż szarpały się „nawzajem”. W ocenie Sądu czynienie na tej podstawie kategoriycznych rozstrzygnięć co do winy oskarżonej, jako że są to okoliczności budzące wątpliwości, których nie dało się w sprawie rozstrzygnąć, stałoby w sprzeczności z art. 5 § 2 kpk. Świadek bowiem w żaden sposób nie uściślił swojego wskazania co do tego zdarzenia a Sąd nie dysponował inną możliwością rozstrzygnięcia tej wątpliwości. Jednocześnie, wobec jawnego konfliktu istniejącego pomiędzy stronami, Sąd za bardziej zasługujące na wiarę uznał zeznania funkcjonariuszy Policji jako bezstronnych osób mających zupełnie

obiektywny pogląd na sprawę. Wersja B. K. i P. D. zdaniem Sądu prezentowana jest bowiem na tle istniejącego w rodzinie konfliktu. Jednocześnie świadek P. D. jest synem oskarżycielki prywatnej, co także nakazuje podchodzić do prezentowanej przez niego wersji z dużą rezerwą. Naturalnym jest bowiem, iż jako osoba pozostająca w jawnym konflikcie z byłą teściową G. L., popiera wersję przedstawianą przez swoją matkę. Podkreślić jednak wypada, iż postępowanie karne nie służy rozwiązywaniu tego rodzaju rodzinnych konfliktów. Ponadto, odnosząc się do tej części zeznań świadka, należy również zauważyć, że nie sposób jednoznacznie przesądzić, na ile relacja świadka w tym zakresie jest zniekształcona poprzez niezamierzone przekłamania związane z nadinterpretacją pewnych okoliczności, a na ile chęcią pomocy oskarżycielce prywatnej. Dla ustalenia przebiegu zdarzenia nieprzydatne okazało się także nagranie dostarczone przez oskarżycielkę prywatną, które potwierdziło przebieg zdarzenia jedynie w niespornej części, gdyż nie utrwaliło całości zajścia, w tym domniemanego kontaktu fizycznego pomiędzy G. L. a B. K..

Przestępstwo określone w art. 217 § 1 kk popełnia ten, kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną. Mieszczą się w nim bowiem wszelkiego rodzaju czynności oddziałujące na ciało drugiej osoby, które nie są przez nią akceptowane. Komentowany przepis wymienia tylko jeden z możliwych sposobów realizacji znamienia czynnościowego w postaci uderzenia człowieka. Należy pod tym pojęciem rozumieć zadanie ciosu. Sprawca może to uczynić ręką, inną częścią ciała (np. kopnięcie, zadanie ciosu głową), a także przy użyciu jakiegoś przedmiotu. Następstwa uderzenia nie mogą jednak wykraczać poza mieszczące się w naruszeniu nietykalności cielesnej (O. Górniok [w:] Kodeks karny. Komentarz, s. 247). Sąd przy rozpoznawaniu sprawy niniejszej miał także na uwadze, iż za naruszenie nietykalności cielesnej może być uznane tylko takie zdarzenie, które nie powoduje żadnych zmian anatomicznych lub fizycznych w organizmie człowieka i nie pozostawia na jego ciele żadnych lub - co najwyżej - nieznaczny lub przemijający ślad w postaci niewielkiego i krótkotrwałego zasinienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1969 r., sygn. V KRN 106/69, OSNKW 1970, nr 1, poz. 3). Należy jednak podkreślić, iż czynności, jakich miała dopuścić się oskarżona względem oskarżycielki prywatnej, winny zostawić na jej ciele ślady. Niemniej jednak w sprawie nie ustalono bezspornie, bez wystąpienia jakichkolwiek wątpliwości, iż do kontaktu fizycznego pomiędzy oskarżycielką prywatną a oskarżoną w ogóle doszło.

Rzetelna ocena niniejszej sprawy przez pryzmat logiki i zasad doświadczenia życiowego w żaden sposób nie pozwala na przypisanie oskarżonej G. L. sprawstwa zarzucanego prywatnym aktem oskarżenia czynu. Zeznania świadków B. K. i P. D., jako nacechowane także jawnie negatywnym stosunkiem do oskarżonej, w świetle zeznań funkcjonariuszy Policji nie mogą stanowić podstawy do skazania oskarżonej. Zebrany materiał dowodowy jest oczywiście niewystarczający do stwierdzenia winy oskarżonej i wymierzenia jej kary za zarzucane przestępstwo. Jedynym dowodem, który mógłby przemawiać za uznaniem winy oskarżonej, są zeznania oskarżycielki prywatnej i jej syna oraz lakoniczne wskazanie świadka M. B. o „szarpaninie”. W realiach niniejszej sprawy dowody te są jednak oczywiście niedostateczne a Sąd nie znalazł innych dowodów bezpośrednich albo nawet poszlak, które potwierdzałyby wersję oskarżycielki prywatnej, a zarazem podważały prawdziwość wyjaśnień oskarżonej. Należy pamiętać, iż art. 4 kpk oraz art. 5 § 2 kpk w sposób wyczerpujący regulują, jak należy postępować w takiej sytuacji. Właśnie taka sytuacja – niemożności wydania wyroku skazującego – zachodzi w niniejszej sprawie. Sąd nie mógłby zaaprobować takiego stanu rzeczy, że podstawą skazania oskarżonej miałyby być oparcie się jedynie na wersji (co należy podkreślić nie zawsze pokrywającej się chociażby co do charakteru zadawanych ciosów) oskarżycielki prywatnej i jej syna, bez możliwości dokładnego ustalenia, jaką szarpaninę miał na myśli świadek M. B..

Art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. stanowi, iż przepisy tego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności karnej. Ponadto uregulowanie zawarte w art. 5 § 2 k.p.k. nakazuje rozstrzygać nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie, nie dysponując wystarczającymi dowodami świadczącymi o winie oskarżonej, nie ma żadnych prawnych podstaw do jej skazania. W tym miejscu adekwatnym wydaje się być teza z wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 maja 1995 r. (sygn. II AKr 120/95, Prok. i Pr. nr 7-8 z 1996 r., poz. 20): „Wg zasad obowiązującej procedury karnej to nie oskarżony musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel udowodnić winę oskarżonego. Przy czym udowodnić, to znaczy wykazać w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami - bezpośrednimi lub pośrednimi, te ostatnie w postaci tzw. poszlak mogą być uznane za pełnowartościowy dowód winy oskarżonego jedynie wtedy, gdy zespół tych poszlak

pozwała na ustalenie jednej logicznej wersji zdarzenia, wykluczającej możliwość jakiegokolwiek innej wersji”. Sąd ma obowiązek rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego wszystkie nie dające się usunąć wątpliwości. W sprawie niniejszej tych wątpliwości rozstrzygnąć się nie dało. Nawet jeżeli bowiem przyjąć zupełnie hipotetycznie, iż świadek M. B. mówiąc o szarpaninie miał na myśli, iż stroną aktywniejszą była oskarżona, nie podał on, jakiego charakteru naruszeń dopuszczała się oskarżona wobec oskarżycielki prywatnej. Szarpanina mogła także oznaczać odniesienie do będącego przedmiotem sprawy o sygn. V W 5082/12 aparatu fotograficznego. Czynienie na tej podstawie ustaleń może być jedynie formułowaniem hipotez, które nie mogą być podstawą przypisania winy oskarżonej.

Mając powyższe na uwadze, uwzględnivszy art. 414 § 1 k.p.k., na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. uznając, iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu zabronionego, Sąd uniewinnił oskarżoną G. L. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. Jednocześnie wobec nie złożenia kompletu rachunków przez obrońcę wniosek o zwrot kosztów obrony z wyboru był przedwczesny a ewentualne jego uwzględnienie może nastąpić w trybie art. 626 § 2 k.p.k.